KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 7 Maja 1835. CZWARTEK

Nr 31.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Fryderyk August król saski wielki xiąże warszawski przybywa do Krakowa r. 1810.

KRAKÓW.

Dwie wioski do jednego właściciela należące, linią graniczną przecięte, jedna w Królestwie Polskiem, druga w Okręgu W. M. Krakowa przy trakcie nazwanym pocztowym Krakowsko - Warszawskim położone o milę od Krakowa, w gruntach lekkich, posiadające łąki obfite skrapianemi być mogące, lasek różnej drzewiny, staw duży, młyn, wikla i pańszczyznę dostateczna, z budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym uporządkowanym i ogrodem pięknym w okolicy przyjemnej, są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach kupna, cenie i wszelkich innych objaśnieniach można się dowiedzieć w domu WW Wrońskich przy ulicy Brackiej pod li. 247 na drugiem piętrze. (2r.)

Wiadomości literackie. W piśmie *Blätter f. lit. Unterhaltung* (Nr. 58 z r. b.), jest krótkie, ale pochwalne wspomnienie o poezjach Stefana Garczyńskiego; lecz recenzent nie wiedział, że ten poeta już więcej jak od roku nie żyje i mieści go między żyjącymi poetami naszymi. Poezje jego liryczne nazywa przenikającemi i pełnemi jędrności; w podobnym sposobie sądzi także o jego poetycznej powieści: „Wacława dzieje,“ i w ogóle płody tego młodego, za wcześnie zmarłego poety, nazywa pełnemi uczucia i myśli. W tymże numerze pisma tego czyni wzmiankę recenzent o pierwszych trzech tomach: poezyi Juliusza Słowackiego Chwali bardzo jego powieść poetyczną: „Zmija“ malującą życie Kozaków, którzy na czajkach zapędzali się aż pod Konstantynopol i nieraz przedmieście Pera obracali w perzynę. Całość tej powieści uważa za niezmiernie zajmującą, a pojedyncze pieśni Kozaków za dziwnie powabne. W ten sposób recenzent przebiegając powieść „o Janie Bieleckim“, dwa dramatyczne płody „Mindowe i Marja Stuart“, którym w pięknych pojedynczych częściach oddaje sprawiedliwość, kończy na krótkiem zdaniu o poemacie „Lambro“ zowiąc go głęboko pomyślanym, i o pomniejszych poezjach lirycznych tego poety. *R. L.*

Austrja Hrabia Münnich Bellinghausen, prezez sejmu związku niemieckiego, poseł króla Bawarskiego, ostatni dla powinszowania wstąpienia na tron N. Ferdynandowi, przybyli do Wiednia. Xiąże Kiński powrócił z Turynu. Zmiana ministrów w Anglii podaje bogaty przedmiot do rozmowy. Przez ten wypadek rzeczy wróciły na to samo stanowisko nie-

pewności, na którem się znajdowały przeszłego roku. Lubo na stałym lądzie spokojność i porządek powraca i lubo słusznie spodziewać się można, że rozmaite niepewne stosunki wkrótce się zagodzą, jednakże zmiana ministerjum angielskiego osłabia zaufanie, które niedawno wszędzie panowało. Ze Szwajcaryi np. są pomyślne wiadomości; list N. Ferdynanda Cesarza do Naczelnej Rady jak najlepiej przyjęto, i dawne przyjaźni stosunki Szwajcaryi z Austrją umocniły się na nowo. Rada Naczelna w odpowiedzi na list wspomniony zganiła niespokojności w Steinhölzli i wynurzyła życzenie przywrócenia zgody, w której od tak dawnego czasu Szwajcarja żyła z sąsiedniemi państwami. Takie życzenia będą wysłuchane, jeźli są szczere, i jeźli czyny potwierdzą słowne przyrzeczenia. We Włoszech wszystko jest spokojne i dobrodziejstwa pokoju stają się codzień widoczniejsze w tym kraju tak hojnie od natury uposażonym. Papiezkie Legacje, które niedawno baczność rządów na siebie zwróciły, są teraz zupełnie spokojne, a przez mądre rozporządzenia w tej przychylności do stolicy rzymskiej będą nadal utrzymane. Podobny obraz przedstawia Neapol i gdyby nie domowa wojna w Hiszpanii, Włochy kosztowałyby dotąd nieznanej sobie pomyślności. Król Neapolitański zamyśla zmniejszyć swoje wojsko, które w stosunku rozległości i zasobów kraju na zbyt wysokiej stopie stoi. To zrobi dobre wrażenie na Neapolitańczykach i posłuży za wzór innym państwom, jeźli okoliczności czego innego niedoradzą. (G. A.)

— Hrabia Orłow, który w imieniu Cesarza Wszech Rossyi powinszował N. Ferdynandowi wstąpienia na tron, dnia 26 kwietnia wyjechał do Petersburga; przed odjazdem zaś swoim miał zaszczyt znajdować się na obiedzie u N. Cesarza Austryi. Sętoler nadzwyczajny poseł króla Francuzów wyjechał już do Paryża. (DA.)

Anglja. Margrabia Londonderry na posiedzeniu izby wyższej dnia 18 Kwietnia nazwał Okonela i jego stronnictwo trującym ogonem, największem przekleństwem dla Irlandyi i Anglii. Okonel w izbie niższej tak się za tę obrazę pomścił: „Jeden członek wysokiego zgromadzenia postąpił sobie w tych dniach bardzo śmiesznie i nieprzystojne. Mówił o reprezentantach Irlandyi w taki sposób, iżby go za pogłówka lub szalonego uważać potrzeba Nadęty żartowniś (głosy: słuchajcie! słuchajcie!) który takich wyrazów użył, powinien był zrobić różnicę między niepodległymi mężami i takimi, których głos jest niższy nad wszelką cenę, lubo go bardzo tanio na targ wystawiają.“ GPS.

Hiszpanja. Dnia 8 Kwietnia zaszła żywa utarczka przy Estelli. Jenerał Oraa z 3000 ludzi został napadnięty od mocnego oddziału Karolistów. Z początku Oraa dał dzielny odpór, i zmusił do ucieczki Karolistów; lecz gdy nadszedł w pomoc z 4 bataljonami Zumalakarreguj, zmieniła się postać rzeczy. Oraa musiał się cofnąć, lecz odwrót wykonał w największym

porządku i z niewielką stratą. Oddział z 60 ludzi złożony, który się oszańcował w jednym domu i zasłaniał od wrót Krystynów, wraz z domem przez Karolistów został spalony. Po oddaleniu gubernatora, Malaga jest spokojną. W Madrycie niechęć przeciw prezesowi ministrów codzień się powiększa; nawet koledzy oskarżają go o brak sprężystości, sami jednak nie mają odwagi do przyspieszenia szczęścia dla Hiszpanii. Nieporozumienie między Torenem ministrem skarbu, i prezesem ministrów, Martynezem, codzień staje się jawniejsze; pochodzi ono nie tylko z odmiennych widoków polityki wewnętrznej, ale i zewnętrznych stosunków, mianowicie z powodu uległości Martyneza dla stolicy rzymskiej. Toreno chce znieść klasztory dla umorzenia długu krajowego, Martynez zaś pragnie przez dyplomatyczne układy pojednać kraj i kościół. Prezes ministrów był przeciwny mianowaniu Valdeza naczelnym wodzem, gdyż podług niego utrzymania spokojności publicznej niemożna powierzyć samej gwardyi narodowej, jak tego dowiodły zaburzenia w Maladze i Saragosie. Toreno jednak przemógł i miał nakłonić Martineza do wystąpienia z ministerjum. Jeźli ta wiadomość ostatnia jest prawdziwą, ujrzymy wkrótce ministerjum chwytające się gwałtownych i śmiałych środków, które prezes ministrów ciągle odrzucał i oświadczał, że tak długo będzie piastował urząd, dopóki jego system umiarkowania i pogodzenia stronnictw wojujących da się zachować. — W Bajonnie dnia 15 Kwietnia rozbiegła się wieść o śmierci Miny, lecz ta wiadomość dotąd się niepotwierdza. W mieście Kalahorra w Kastylii, mieszkańcy zrobili powstanie przeciw Karolistom i wielu xięży utraciło życie w tem zdarzeniu. Wkrótce spokojność przywrócono; 12 jednak mieszczan i jeden zakonnik wyszli nazajutrz do Karolistów. (GBV.)

Turcja. Konstantynopol 1 *Kwiet.* Dziwną jest zaiste rzeczą patrzeć, jak tu kopijują wszystkie zwyczaje i obyczaje Europy, a wszystko usunąć pragną, co przypomina dawne nałogi. Wypowiedziano teraz wojnę miłośnikom tytuniu i starają się wykorzenić nałóg palenia fajki. Początek zrobiono od urzędników, gdyż rozkaz Sułtana mówi, iż przy wszystkich czynnościach urzędowych o fajce zapomnieć trzeba. Nikt w obecności sędziego lub innego urzędnika nie może palić fajki, ponieważ, mówi rozkaz jest nieprzystojnie i nieprzyzwoicie zajmować się czem innem przy sprawach publicznych, jak tem, co do rzeczy należy; palenie fajki nadto jest stratą czasu i sprawia niemiły widok. Ten rozkaz Sułtana wzbudził tem większe zadziwienie w Turkach, iż zaraz ogłoszono drugi zakazujący trzymania sług licznych i wielu koni.

(G. A.)

Egipt. Mechmed Ali dnia 12 Marca obiadował z francuzkim konsulem na pokładzie francuzkiego okrętu. Był bardzo wesoły, co uważają za znak pomyślnego obrotu spraw politycznych. Morowa zaraza w Alexan-

dryi już się znacznie zmniejszyła.

— Poświęceniem się i talentem dla ratunku dotkniętych morową zarazą odznaczył się Sęsymonista doktór Fourkat i padł ofiarą swojej odwagi. Szczególniej między krajowcami robi morowa zaraza straszne spustoszenia. Wszystkie wsie nad brzegami Nilu nawiedza ta okropna klęska, i lękać się trzeba, aby cały Egipt nie był przez nię spustoszony. Złe jest tak wielkie, że wszelkich środków ostrożności zaniechano jako bez użytecznych; zarażone domy stoją otworem puste.—Mehmed Ali unikając zarazy wyjechał do wyższego Egiptu, a Ibrahim podróżuje w Delcie dla rozpoznania stanu rolnictwa krajowego. Ma on wkrótce odjechać do Syryi z nowem wojskiem.

Niemcy. W prowincjach nadreńskich przy końcu kwietnia, tak dziwny był stan powietrza, że mieszkańcy niewiedzieli, czy jest pora wiosenna, letnia, czy zimowa. Przy upale słonecznym, śnieg przez całe dnie padał, a czarne chmury z okropnym grzmotem przesuwały się ciągłe nad białym horyzontem i znikały nagle dla gwałtownego wichru. Taki czas nadzwyczajny zagroził zniszczeniem rozkwitać poczynającym roślinom.

Holandja. Królewic wraz ze swoją małżonką zamyśla wkrótce odbyć podróż do Petersburga.

Danja. Towarzystwo przestrzegające dobrego używania wolności druku składa się teraz z 1103 członków.

Włochy. Rzym 16 *Kwietn:* Wydatki na rok bieżący wynoszą 8 miljonów Skudów i zupełnie są zaspokojone dochodami krajowemi. Biorąc to na uwagę, że 4 miljony długu umorzono, i że nadzwyczajne wydatki tą summą są objęte, przyznamy, iż stan skarbu jest kwitnący. Stolica Rzymska zwróciła teraz pilną baczność na administracją kraju, a owocem jej starań jest pomnożenie przychodu i pomyślności publicznej. (G. A.)

Upoważniony od Rządu dentysta współpracownik P. Kaligi, ma zaszczyt donieść prześwietnej publiczności, że pobyt jego w tutejszej stolicy trwa tylko do 15 b. m. Mieszka w rynku w domu pod L. 337 na Iszem piętrze, w rogu dziedzińca, na przeciw p. Thima. Alojzy *Cavanna.* (1r.)

Potrzebna jest summa 12,000 złp. Właściciel takowej zabezpieczy ją na pierwszej hipotece. Bliższą o tem wiadomość pod licz. 363 przy Szczepańskim placu poweźmie. (1r.)

Szarada.

Pierwsze u Szwajcarów słynie,
Reszty szukaj w alfabecie:
Bądź ostrożny! bo ci zginie,
Wszystko przy ładnej kobiecie.
(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Emmaus*)

Przybyli do Krakowa. Diezelski Gustaw oficer Pruski, Neumann Karol, Kuźnicki Mendel, Lansberger Józef z Prus. Troug Jakób, Kück Haztmann z Galicy.

Opuścili Kraków. Teleziński Józef do Polski. Brieckmann Xawer. Baron, Lie Felix do Prus.

Dziś w południe ciepła stopni 13

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.